

Co to jest edukacja domowa?

Próbując zbudować definicję możemy powiedzieć, że edukacja domowa jest to nauczanie dzieci przez ich rodziców lub opiekunów oraz wyznaczone przez nie osoby, odbywająca się poza systemem edukacji szkolnej. Ujmując tą kwestię prościej, dzieci edukowane domowo nie chodzą do "normalnej" szkoły, publicznej, społecznej czy prywatnej, lecz uczą się same z pomocą i pod kierunkiem swoich rodziców lub opiekunów. W początkowym etapie nauczania, gdy dzieci uczą się czytać, pisać i liczyć, wkład rodziców jest zazwyczaj większy, z czasem, gdy dzieci już dobrze czytają, więcej czasu spędzają ucząc się samodzielnie, a rodzice w większym stopniu koncentrują się na udostępnianiu im odpowiednich zasobów umożliwiających naukę. Nauka odbywa się nie tylko w domu i nie tylko pod okiem rodziców. Bardzo często uzupełniana jest "wyjazdami w teren", podróżami, zwiedzaniem, uprawianiem rozmaitych rodzajów hobby i sportów, uczestnictwem w dodatkowych zajęciach, kołach zainteresowań, drużynach harcerskich. Często zdarza się, że dzieci edukowane domowo odwiedzają inne dzieci edukowane domowo, by spędzić razem czas czy uzupełnić wiedzę w dziedzinach, w których ich rodzice nie czują się najmocniejsi. Zdarza się również, że rodzice grupy dzieci dzielą się odpowiedzialnością za edukację dzieci w określonych obszarach tematycznych lub wynajmują na jakiś czas nauczyciela specjalizującego się w wybranym przedmiocie.

Czy edukacja domowa jest w Polsce legalna? Na jakiej podstawie prawnej?

Edukacja domowa (określana jako "spełnianie obowiązku szkolnego poza szkołą") jest rozwiązaniem dopuszczonym w polskim systemie prawnym, choć praktykowanym przez niewielką liczbę polskich rodzin. Dziś edukację domową w Polsce umożliwia art. 16 ust. 8 do 14. ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty w następującym brzmieniu:

"8. Na wniosek rodziców dyrektor odpowiednio publicznego lub niepublicznego przedszkola, szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej, do której dziecko zostało przyjęte, może zezwolić, w drodze decyzji, na spełnianie przez dziecko odpowiednio obowiązku, o którym mowa w art. 14 ust. 3, poza przedszkolem, oddziałem przedszkolnym lub inną formą wychowania przedszkolnego i obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki poza szkołą.

[uwaga! Patrz przepis przejściowy zawarty w art. 14 ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw.]

9. (uchylony).

dodaje się ust. 10 . 14 w brzmieniu:

10. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 8, może być wydane, jeżeli:

1) wniosek o wydanie zezwolenia został złożony do dnia 31 maja;

2) do wniosku dołączono:

a) opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej,

b) oświadczenie rodziców o zapewnieniu dziecku warunków umożliwiających realizację podstawy programowej obowiązującej na danym etapie kształcenia,

c) zobowiązanie rodziców do przystępowania w każdym roku szkolnym przez dziecko spełniające obowiązek szkolny lub obowiązek nauki do rocznych egzaminów klasyfikacyjnych, o których mowa w ust. 11.

11. Dziecko spełniające obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poza szkołą otrzymuje świadectwo ukończenia poszczególnych klas danej szkoły po zdaniu egzaminów klasyfikacyjnych z zakresu części podstawy programowej obowiązującej na danym etapie kształcenia, uzgodnionej na dany rok szkolny z dyrektorem szkoły, przeprowadzonych zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 4 przez szkołę, której dyrektor zezwolił na spełnianie obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki poza szkołą. Dziecku takiemu nie ustala się oceny zachowania.

12. Roczna i końcowa klasyfikacja ucznia spełniającego obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poza szkołą odbywa się zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 4. 27

13. Dziecko spełniające obowiązek szkolny lub obowiązek nauki poza szkołą ma prawo uczestniczyć w szkole w nadobowiązkowych zajęciach pozalekcyjnych, o których mowa w art. 64 ust. 1 pkt 4.

14. Cofnięcie zezwolenia, o którym mowa w ust. 8, następuje:

1) na wniosek rodziców;

2) jeżeli dziecko z przyczyn nieusprawiedliwionych nie przystąpiło do egzaminu klasyfikacyjnego, o którym mowa w ust. 10 pkt 2 lit. c, albo nie zdało rocznych egzaminów klasyfikacyjnych, o których mowa w ust. 10 pkt 2 lit. c;

3) w razie wydania zezwolenia z naruszeniem prawa."

oraz art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowiący, że

"1. Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania."

W jaki sposób szkoła, pod opieką której są dzieci edukowane domowo, sprawdza ich postępy w nauce?

Najczęściej dyrektor szkoły określa, że dzieci zobowiązane są do zdawania raz lub dwa razy w roku egzaminów sprawdzających ich postępy w nauce. Zakres i forma egzaminów zależy od dyrektora szkoły. Zdarza się, że dzieci zdają dzień po dniu egzaminy ustne i pisemne trwające wiele godzin i obejmujące wszystkie przedmioty szkolne, zdarza się jednak również, że forma egzaminów jest bardziej przyjazna i dostosowana do możliwości dziecięcego organizmu, a testy nie obejmują takich przedmiotów jak muzyka, WF czy ZPT - wszystko zależy od kompetencji, dobrej woli i życzliwości lub nieżyczliwości dyrektora szkoły, który wydał zgodę na edukację domową. Po zdaniu egzaminów dzieci otrzymują zazwyczaj normalne świadectwo ukończenia danej klasy.

Czy trzeba być nauczycielem, by samodzielnie uczyć swoje dzieci?

Nie. Zdarza się jednak, że dyrektor szkoły wydającej zgodę na edukację domową uznaje to za argument przemawiający na korzyść rodziny ubiegającej się o zgodę na edukację domową swoich dzieci. Jeśli natomiast chodzi o to, czy rodzic nie będący nauczycielem podola nauczaniu swoich dzieci, odpowiedź brzmi: zdecydowanie tak. W Polsce i na świecie jest wiele przykładów rodziców, którzy nie mając przygotowania pedagogicznego znakomicie poradzi sobie z nauczaniem własnych dzieci. Większość rodziców, którzy decydują się na edukację domową swoich dzieci, nie jest z zawodu nauczycielami.

Jacy rodzice uczą swoje dzieci w domu?

Rozmaici. Bogaci i niezamożni. Mieszkający w miastach i na wsi. Religijni i niewierzący lub niepraktykujący. Tworzący pełne rodziny i samotni. Rodzice jedynaków i rodzice gromadki dzieci. Pracujący i niepracujący zarobkowo. Prawdopodobnie wspólną cechą tych rodziców jest to, że zdecydowali się podjąć niepopularną decyzję dotyczącą kształcenia własnych dzieci, zdecydowali się podporządkować swoje życie temu celowi, są odważni, zdecydowani i bardzo zależy im na własnych dzieciach.

Dlaczego rodzice decydują się na edukację domową swoich dzieci?

Wielu rodziców wcale nie myślało o edukacji domowej, dopóki ich dzieci nie poszły do szkoły. Po kilku miesiącach lub latach urzeczywistniał się jeden z poniższych scenariuszy:

(a) szkoła nie radziła sobie z ich nauką i dziecko zaczynało mieć ewidentne problemy z

czytaniem., pisaniem, liczeniem i innymi podstawowymi umiejętnościami,

(b) dzieci, które do tej pory były inteligentne, żywe, ciekawe świata, zainteresowane tysiącem rzeczy, stawały się przygaszone, znudzone, niczym niezainteresowane, a ich ciekawość świata i otwartość na wiedzę spadała do zera,

(c) wrażliwe lub słabsze dzieci zaczynały być prześladowane przez kolegów, a szkoła nie była w stanie nic w tej sprawie zrobić,

(d) inteligentne dzieci same przychodziły do swoich rodziców mówiąc, że nie chcą już chodzić do szkoły, bo nie uczą się w niej niczego nowego, a mimo to zmuszone są odsiadywać swoje przez kilka godzin dziennie,

(e) dzieci zaczynały przynosić ze szkoły najgorsze wzorce i zachowywać się w niedopuszczalny sposób,

(f) rodzice zaczynali zauważać, jak bardzo obowiązki szkolne rozbijają życie rodzinne, spychają na margines wartości uznawane w rodzinie za istotne, izolują członków rodziny od siebie i zastępują rzeczy uznawane w rodzinie za naprawdę ważne takie, których rodzina nie uznaje za istotne.

Inna z kolei grupa rodziców od początku zakłada, że ich dzieci, przynajmniej w okresie pierwszych kilku lat obowiązkowej edukacji, nie będą uczęszczać do szkoły - z rozmaitych względów. Czasem najważniejsza jest troska o indywidualny rozwój dziecka i możliwość rozwijania jego własnych uzdolnień i zainteresowań. Czasem priorytetowe jest przekonanie rodziców, że we własnym zakresie są w stanie zapewnić dziecku edukację na poziomie wyższym niż ten, który jest w stanie zapewnić system kształcenia masowego. Czasem decydujące są własne doświadczenia jako nauczyciela, których efektem jest niekorzystna ocena instytucji szkoły jako środowiska nie sprzyjającego rozwojowi zdrowych, twórczych, wolnych, dojrzałych osobowości. Czasem najistotniejsze są względy religijne i przekonanie, że program szkolny nie odzwierciedla przekonań i światopoglądu rodziców. Katalog powodów, dla których rodzice decydują się na edukację domową swoich dzieci, jest w zasadzie niczym nieograniczony. Każda rodzina ma inną historię i nieco inne powody. Prawie zawsze decydujące jest po prostu to, że rodzice obserwując swoje dziecko dochodzą do wniosku, że system szkolnictwa masowego nie pozwoli rozwinąć mu skrzydeł, nie da mu tego, co najlepsze, a dziecko nie stanie się dzięki niemu dobrym, wykształconym, samorealizującym się człowiekiem.